

Andrzej Błaszczyk

Katedra Filozofii i Socjologii SGGW

Rozwój osobowy a zmiany w aksjologii rodziny wiejskiej

Wspólnota rodzinna w różnym stopniu aksjologizuje rozwój osobowy swych członków¹. W małżeństwie i większej rodzinie wiejskiej, np. z dziećmi i dziadkami, następuje personalizacja bądź depersonalizacja osoby. W drugim przypadku prowadzić to może do niesamodzielności bądź kryzysu grożącego patologią. Zanik odwagi w stosunkach domowych, a następnie w stosunkach sąsiedzkich i innych może być wskazówką, że warunki rodzinne nie pozwalają na realizowanie praw jednostki do indywidualnego życia. Negatywna forma socjalizacji jednostki w rodzinie wiejskiej może prowadzić do ograniczeń w wyborze i przyswajaniu wartościowych aksjologicznych wzorów kultury polskiej (kultury w ogóle), do ich zawężonego lub negatywnego postrzegania. Było to przez kilkadziesiąt lat w Polsce świadomie powodowane polityczno-gospodarczymi założeniami i procesami społecznymi, w których przeważała niedojrzała percepcja, wymuszająca w rzeczywistości totalitarnej negatywną ocenę innych wartości niż propagowane. Prowokowano na wsi krytykę tradycyjnych wzorów życia, krytykowano inne poglądy czy przekonania niż oczekiwane. Tym samym własne sądy wydawały się ludziom niedopuszczalne, groźne. W tamtej, wspieranej politycznie i kontrolowanej przez różne instytucje i media aksjologii funkcjonowania rodziny wiejskiej wpajano zawężoną lub błędną percepcję wartości, co prowadziło do patologii w rozwoju osobowym człowieka żyjącego na wsi.

Patologia życia publicznego, zakazy polityczne, zastraszanie i brak demokracji prowadziły często do zamykania się w wąskim środowisku rodzinnym, często nie radzącym sobie z tymi problemami. Wszystko, co otaczało rodzinę, utrudniało zetknięcie się z dojrzałą myślą, m.in. z doświadczeniem innych ludzi, którzy osiągnęli swoją osobowość w odmiennych warunkach, także rodzinnych. Brak większej wymiany myśli, i tak niełatwej na wsi, utrudniał szerszą perspektywę widzenia otoczenia, które ukształtowałoby się w oparciu o demokratyczne wzory kultury i demokratyczną hierarchię wartości.

Pełna aksjologiczna percepcja siebie i świata jest realna tylko wtedy, gdy człowiek jest ukształtowany w rodzinie i społeczeństwie o charakterze demokratycznym. Jednostka świadomie rozwijająca się w takich warunkach osiąga strukturę

¹Aksjologia w przyjętym rozumieniu to nauka zajmująca się badaniem natury wartości, podstawami i kryteriami wartościowania.

wewnętrzna i relacje zewnętrzne niezależnie od sytuacji. Dodajmy, że na wsi będzie ona bardziej zróżnicowana i trudniejsza niż w mieście.

Innym czynnikiem socjo-aksjologicznego kształtowania człowieka są warunki materialne jego rodziny. Zauważmy, że: „W związku z uznaniem równości praw kobiety i mężczyzny w małżeństwie należy zwrócić uwagę na to, że żaden z dokumentów międzynarodowych nie stanowi o tym, że kobieta w małżeństwie w równym stopniu co mężczyzna jest uprawniona do władania majątkiem rodzinnym czy tylko małżeńskim. Polski Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy wprowadza zasadę wspólnoty majątkowej, która powstaje z chwilą zawarcia małżeństwa i obejmuje wspólny dorobek małżonków...”². W tym sensie sytuacja kobiety w małżeństwie polskim jest lepsza w wielu innych krajach. Zapewne z pojawieniem się wolności i demokracji nastąpiły w Polsce zmiany sprzyjające poprawie życia materialnego części rodzin chłopskich. Istnieją granice i normy ubóstwa, których przekroczenie prowadzi do zablokowania rozwoju osobowego człowieka. Zarówno bieda w takiej rodzinie, jak i nadmierny dobrobyt stanowią zagrożenie dla rozwoju człowieka.

Krańcowa bieda uniemożliwia znalezienie czasu i sił potrzebnych dla rozwoju związkowych dyspozycji indywidualnych. Osobowość rozwijająca się musi mieć czas na biologiczny wypoczynek, na uniezależnienie się od nacisku zewnętrznego i materialnego. Zniewolenie przez brak materialnych podstaw egzystencji i innych elementów ważnych dla struktury życia prowadzi do redukcji sfery osobowej i pogorszenia stosunków w rodzinie.

Także nadmiar rzeczowych składników egzystencji ludzkiej blokuje rozwój osobowy człowieka. Wynikać to będzie z braku nacisku zewnętrznego, nieskrępowanego dysponowania środkami materialnymi, bez zobowiązań w rodzinie, bez odpowiedniego wkładu osobistego. Brak relacji z innymi członkami wspólnoty prowadzi do fałszywej oceny zadań życiowych i własnych powinności, czyli patologii systemu wartości. Nierealistyczne postrzeganie sposobów przewycięzania uzależnień, zwłaszcza determinant biologicznych, społecznych i psychologicznych, stanowi grunt formowania się postaw kwietystycznych i prowadzi do jednostronnego rozwoju³.

Naturalnym początkiem prawidłowego rozwoju aksjologicznego człowieka w naszej cywilizacji jest rodzina żyjąca w państwie demokratycznym. Egzystencja w niej kształtuje podstawowe dla rozwoju osobowego relacje, poprzez które człowiek potwierdza się i spełnia. Owe relacje są aksjologicznymi obowiązkami, czyli relacjami przymusu, ale także relacjami wolności i wyboru. „Po pierwsze, wolny wybór jest »wynikiem uprzedniego namysłu«”; wybór dotyczy zawsze czegoś i odrzucenia *ipso facto* czegoś innego. Wybór ten jest próbą odszukania rozwiązania pośredniego,

²Por. *Rodzina w konstytucjach państw i dokumentach międzykomórkowych*, oprac. B. i S. Rostworowscy, Wyd. Nałęcz, Warszawa, 1994 r. s. 50 i inne.

³Kwietyzm to beznamiętny stosunek do spraw życiowych, obojętne zdanie się na bieg wydarzeń, brak aktywności.

i to takiego, które jest właściwe dla każdego człowieka indywidualnie. Po drugie, wolność tego wyboru wynika z faktu, że źródło takiego postępowania człowieka jest niezdeteminowane. Jest to akt tkwiący w samym człowieku. Jest on niezależny od jakichkolwiek uwarunkowań zewnętrznych. Po trzecie, akty wolnego wyboru rozwijają zespół potencjalnych sprawności człowieka (u każdego inny), w ten sposób, dokonując coraz trudniejszych wyborów, człowiek staje się doskonalszy, buduje swój charakter. Po czwarte, wybór jest aktem ziszczenia się sprawności człowieka, jego cnót, a więc w nim to tkwi szczęście człowieka, które jest niejako tożsame z jego doskonałością”⁴.

Wybory i wolność człowieka żyjącego na wsi prowadzą do kształtowania aksjologicznego obrazu siebie (w większym stopniu niż w mieście) w powiązaniu z innymi ludźmi. Wzmacnia to wartość rodziny i wspólnoty wiejskiej, a rozwój osobowy jest wówczas rozwojem, w którym „ja” i „inni w rodzinie” znajdują się na podobnych prawach. Rodzina wiejska jako szczególna wspólnota (rodzinno-produkcyjna) kształtuje też własne struktury aksjologiczne, które integrują się w osobie, choć same pochodzą z zewnątrz.

Obecne zmiany funkcjonowania rodziny chłopskiej, niezależnie od regionu, odzwierciedlają się w przeżyciach, myśleniu czy wartościowaniu, wpływając na udoskonalenie struktury osobowej człowieka, coraz częściej o predyspozycjach demokratycznych.

Rozwój osobowy w rodzinie wynika z wytwarzania więzi, które uaktywniają wszystkich jej uczestników. Prawidłowe uczestnictwo umożliwia wytwarzanie własnych więzi, własnej sfery społecznej, w której człowiek potwierdza się jako byt samodzielny i twórczy. Staje się wtedy istotną wartościowszą, poprzez samodzielność i wolność, a nie przez zewnętrzne uzależnienia. Odbywająca się transformacja ustrojowa wywiera swój wpływ na rodzinę wiejską i jej najbliższe otoczenie, kształtując aksjologiczne wnętrze i styl życia człowieka. „Często spotykamy się z poglądem, iż celem rozwoju wewnętrznego jest osiągnięcie przez człowieka trwałej wolności moralnej, a wolny moralnie będzie ten, kto działa nie pod przymusem, ale na podstawie własnego wewnętrznego odczucia wartości. Jednocześnie uważa się, że ten, kto postępuje moralnie źle, przeważnie nie jest wewnętrznym wolny, gdyż jego postępowaniem kierują czynniki, nad którymi jego woła nie panuje, ulega im. Z koncepcją tą wiąże się więc przekonanie, że człowiek jest z natury dobry i jedynie wówczas może być wolny, gdy postępuje zgodnie z głębokim wewnętrznym odczuciem wartości. Wówczas też postępuje na ogół dobrze pod względem moralnym”⁵.

W polską tradycję rodzinną wiejską i miejską wpisane są określone hierarchie wartości, poprzez które samo życie człowieka jest nacechowane z zewnątrz; zwa-

⁴Jerzy B. Korolec, O wolności wyboru. [w:] *Na krawędzi epoki. Rozwój duchowy i działanie człowieka*. Pr. zbior. pod red. J. Rudniańskiego i K. Murawskiego, PIW, Warszawa 1985, s. 106-107.

⁵K. Murawski, Cywilizacja współczesna a rozwój wewnętrzny człowieka. [w:] *Na krawędzi epoki...*, op. cit., s. 172-173.

szcza uzupełnione przez relacje i wartości wynikające z licznych bezpośrednich kontaktów społecznych. Nie chodzi tu nawet o sięganie do abstrakcyjnych ideałów, do których i tak mamy skłonności, ale o konkretny aksjologiczny wzór: domownika, sąsiada, przyjaciela itd. Chodzi więc o osobowe relacje, z których można czerpać wzory aksjologiczne czy empiryczne, ważne dla własnego rozwoju.

Jednocześnie zachodzi w rodzinie relacja przechodnia: wychowywany staje się wychowującym, potwierdzając, że cenione społecznie wartości wspólnotowe wyraźnie modyfikują procesy aksjologicznego kształtowania człowieka⁶. Rodzina wiejska, być może w większym stopniu niż miejska, może je opóźniać lub przyspieszać, może prowadzić do uprzedmiotowienia bądź upodmiotawiać rozwój, czyli że może czynić z człowieka byt samodzielny (zdolny do samodzielności), może też czynić go bytem zależnym (niesamodzielnym, chorym, bytem milczącym). Takich badań jeszcze nie prowadzono na polskiej wsi. Nowoczesny rozwój osobowy w rodzinie wiejskiej powinien wyraźnie cechować się ewolucją upodmiotowującą człowieka. Jest to równocześnie wspieranie rozwoju demokratycznej osobowości, szczególnie w pokoleniu młodzieży.

Pomiędzy jednostką a jej rodziną, pomimo ich uspołecznienia, istnieje antynomia, którą człowiek może zmniejszać poprzez wybór wyrażający jego wolność. Nie jest to wybór dla kogoś lub wybór ponad innymi, czy przeciw innym. Jest to wybór wiążący samotność i wspólnotę.

W rodzinie człowiek bytuje z innymi i poprzez innych, ale dzięki sobie. Wybór samego siebie dokonywany jest dopóki antynomina samotność – rodzina nie zostanie nadmiernie przekroczona.

Zmieniająca się aksjologiczna treść rodziny polskiej, coraz częściej demokratycznej, która jest nam bliska, wyraża się w rosnącej odpowiedzialności za innych, w zobowiązaniu, którym człowiek potwierdza własną egzystencję wobec innych i z wzajemnością⁷. Odpowiedzialność jest formą afirmacji drugiego człowieka ze względu na jego osobową godność, której doświadcza w relacjach społecznych. Odpowiedzialność jest większa wtedy, gdy odpowiednio rozwinięta jest empatia jednostki, stanowiąca podstawę wytwarzania się więzi międzyludzkich, kształtujących świadomość wspólnotową, w tym przypadku rodzinną⁸.

Empatyczna świadomość w grupie jest ważnym czynnikiem identyfikacji i tożsamości społecznej. Więź uczuciowa w rodzinie lub jej brak rzutują na rozwój jednostki, na formy jej więzi z ludźmi. Im jest ona głębsza, tym lepsza identyfikacja społeczna jednostki.

⁶Dotyczy to przede wszystkim relacji rodzice–dzieci, które na wsi są zwykle silniejsze.

⁷Jest to typ rodziny europejskiej, do którego cywilizacyjnie przynależymy.

⁸Empatia oznacza zdolność jednostki do wielopoziomowego utożsamiania się z inną osobą i odwzorowywania w sobie jej przeżyć.

Zdolność do osobowo-aksjologicznej identyfikacji rodzinnej, także z innymi wspólnotami, po latach nacisków politycznych jest jednak uzależniona raczej od wewnętrznych zdolności człowieka: zależy od wrażliwości, odporności na bodźce, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne, oraz umiejętności ich przetwarzania. Aksjologiczne „zamknięcie” człowieka prowadzi każdorazowo do innej standaryzacji stosunków w grupach.

Aksjologiczne stereotypy utrudniają pełną percepcję rzeczywistości i siebie, jakkolwiek ułatwiają egzystencję. Otoczenie domowe domaga się standardu poznawczego, emocjonalnego, aksjologicznego, który ułatwiałby identyfikację wzajemną, wzmacniał więź rodzinną, regulował porządek relacji wzajemnych. W dużym stopniu więc prezentowane sądy, oceny, dążenia są uzależnione od najbliższego otoczenia. Egzystencja może być zagrożona, gdy zostanie złamany dotychczasowy standard pozwalający na identyfikację członka rodziny, jako kogoś, kto jest podobny do nas samych.

Tradycyjne standardy aksjologiczne w rodzinie wiejskiej są częściej przełamywane przez ludzi młodych, zdolnych i twórczych. Wytwarzają oni alternatywne (początkowo negatywne) wzory identyfikacji własnej, które z czasem mogą stać się obowiązującymi normami dla nich i rodzin, przekształcając aksjologicznie ich wspólnoty.

Standaryzujący nacisk „domu” na jego mieszkańców jest korygowany przez różnorodne formy wspólnego życia, także wpływy zewnętrzne. Najważniejsze więzi mogą „przywiązywać” człowieka, mogą go zniwelować, ale mogą też wyzwalać. Jest to zasadnicza ambiwalencja, w której egzystuje jednostka.

Człowiek musi z tej ambiwalencji zachowań i postaw dźwigać się w kierunku autentyczności i wolności poprzez poznanie wartości życia, w tym życia rodzinnego.

Analiza dylematu człowieka (jego osobowości) w rodzinie, w relacjach aksjologicznych pokazanych wyżej, pozwala wyodrębnić zasadę rozwoju, która przekracza zasadę przyjemności i zasadę realności⁹. W świecie ludzkim dążenia mają bowiem różnorodny charakter, tzn. mogą zastępować się wzajemnie i przenikać według dominanty przyjemnościowej wyższego rzędu, determinującej aktualne formy zachowań. Dla porównania – w świecie zwierzęcym, w miarę pojawienia się choćby ograniczonych zdolności do rozwoju, kształtuje się związana z najsilniejszymi popędami, zdolność do radzenia sobie z niebezpieczeństwami. Natomiast u ludzi pojawia się ostrożność, rozwija się potrzeba wynajdywania różnych sposobów zabezpieczenia. Pojawia się też rozumienie potrzeby unikania konfliktów, planowanie, kształtowanie się metody zabezpieczania siebie, warunkowane zachowaniem przeżyć przyjemnościowych. Jest to zastosowanie zasady rzeczywistości w życiu psychofizjologicznym.

⁹Por. K. Dąbrowski, *O dezintegracji pozytywnej*, PIW, Warszawa 1964, s. 134 i dalsze.

O trudnościach rozwiązywania problemów wyboru zachowań i postaw J. Rudniański pisze: „Lecz dlaczego ja, pojedynczy człowiek, tak często czuję się bezsilny. Czy dlatego, że jestem szarym obywatelem, którego udział w życiu publicznym jest co najmniej skromny? Czy może dlatego, że nie widzę rezultatów swego działania, nawet gdy przeciwstawiam się złu, jakie dzieje się w świecie? Jeśli przeciwstawiam się temu złu w swoim życiu i pracy zawodowej, jeśli mówię o tym z moimi dziećmi, wnukami, przyjaciółmi i żoną, jeśli myślę o tym i staram się tak kształtować siebie, aby sprzeciwić się złu, realizując przy tym swe kryteria wartości, to przeważnie nie widzę żadnego rezultatu w szerszej skali. Takie działanie nie odbija się w sposób widoczny na całości, tego nie pokażą w telewizji, nie powiedzą w żadnym radiu, ani nie napiszą w żadnej gazecie, a nawet mogę ponieść moralną stratę, zostać ponizony i niedoceniony. Toteż czuję się bezsilny,„¹⁰.

W odniesieniu do badań wiejskich rodzin, żyjących często w trudnych warunkach, bardziej zaznacza się zasada rzeczywistości, która redukuje przyjemnościowy aspekt egzystencji jednostkowej. W otoczeniu społecznym działa ona najpierw w interesie przetrwania i zaspokojenia podstawowych potrzeb, a dopiero potem zainteresowań rozwojem osobowym. Zradzający się z tego wewnętrzny konflikt u człowieka dojrzałego i bardziej wykształconego (takich ludzi na wsi jest coraz więcej) bywa jednak przewyciężany.

Gdy zasada rzeczywistości zostaje wprowadzona do myślenia przyszłościowego i gdy zaczyna funkcjonować w retrospekcji, wzbogaca doświadczenie człowieka. Przede wszystkim redukuje jego zbyt impulsywne reakcje, działania i zachowania. W procesie wydobywania się z niższego poziomu egzystencji aktywizują się najprzeróżniejsze dynamizmy nerwicowe i psychonerwicowe, które przejawiają się w stanach inhibicji¹¹, entuzjazmu, natchnienia, a nawet mogą to być stany obsesyjne czy tendencje samobójcze. W procesie przewyciężania istotnej antynomii między zasadą przyjemności i zasadą rzeczywistości mieszkańiec wsi buduje swoje środowisko wewnętrzne. Jest ono oparte także na negatywnych przeżyciach, odnoszących się do schematów własnego odczuwania, dążeń i działań. Na tej podstawie pojawia się świadomy bunt młodych przeciw niższym poziomom własnego rozwoju i niechęć do „życia ustabilizowanego”, np. życia i pracy na wsi.

Zasada rozwoju w praktyce życia rodzinnego na wsi, być może częściej niż w mieście, pozwala na dostrzeżenie pożytków z samego cierpienia. Wówczas cierpienie jest nie tylko antynomią przyjemności, ale wiąże się z jakąś formą wyrzeczenia, na rzecz innych członków rodziny. Cierpienie jest wartością więziotwórczą, zabezpieczającą wspólnotę. Nie przypadkiem w strukturze wartości kulturowych cierpie-

¹⁰J. Rudniański, O odpowiedzialności. [w:] *Na krawędzi epoki...*, op. cit. s. 322–323.

¹¹Inhibicja – powstrzymanie się od działań wynikających ze spontanicznych popędów, podnieć, skłonności, instynktów; chorobliwe zahamowanie normalnych, dobroczynnych impulsów czy działań, skutkiem konfliktu wewnętrznego albo z otoczeniem.

nie i poświęcenie odgrywają doniosłą rolę w polskiej rodzinie, zarówno wiejskiej jak miejskiej. Uogólniając, cierpienie pozwala uchwycić perspektywę życia z głębi własnego wnętrza.

Gdy człowiek nie znajduje oparcia i zabezpieczenia przed cierpieniem w rodzinie (tam gdzie, jest ono destruktywne), może znajdować oparcie w strukturze aksjologicznej. Zabezpiecza ona często tożsamość jednostki w granicznych stanach chorób psychicznych. Przeżyte cierpienia rodzinne i inne, środowiskowe, pozwalają integrować te wartości egzystencji, które podtrzymują osobowość, pozwalają jej przetrwać. Cierpienie jako doświadczenie życia w grupie informuje o naszych i innych ludzi ograniczeniach. „Są różne przeszkody utrudniające ludziom zbliżenie się do siebie i porozumiewanie, ale wymienię tylko dwie: dwa światy i dwa języki. Może jest to banalne, ale warto pamiętać, że żyjemy w dwóch rzeczywistościach, w dwóch światach równocześnie – w tym zewnętrznym i tym wewnętrznym. Niemało trudu kosztuje nas nieustanne uzgadnianie z samym sobą tego, co dzieje się wewnątrz nas. Gdy zbliżamy się do drugiego człowieka, mamy taką samą sytuację, że zupełnie nie znamy i nigdy bezpośrednio nie poznamy jego wewnętrznej rzeczywistości: ale co jeszcze gorzej, my własnej też nie znamy dokładnie.

Mając więc zaraz na wstępie kilka niewiadomych szukamy jakichś pośrednich sposobów umożliwiających wzajemne dotarcie do siebie: najchętniej zaczynamy mówić i dostarczać sobie różnych informacji. Następny kłopot polega jednak na tym, że mówimy dwoma językami równocześnie – tym, który składa się ze słów, i tym, który składa się z min oraz gestów, czyli werbalnym i niewerbalnym. Nie byłoby kłopotu, gdyby język niewerbalny był wzmocnieniem, potwierdzeniem słów, ale tak się dzieje, że bardzo często co innego mówimy słowami, a co innego wyrażamy gestami¹². Dodajmy że w zderzeniu dwu sprzecznych ze sobą doświadczeń, prawdy rozumu i prawdy uczucia, kształtuje się dramat ludzki, w którym obydwie prawdy prowadzą do konfliktu, do wstrząsów intelektualnych, uczuciowych i aksjologicznych. Są to problemy życia rodzinnego, ale także egzystencji w stanie wolnym, stwarzające liczne dylematy wyboru: poruszanie się wśród różnych prawd wymaga wysiłku.

W okresie tworzenia rodziny zachodzą ważne przemiany duchowe w życiu ludzi. Są to kryzysy wewnętrzne, których skutkiem jest walka różnych tendencji w osobowości, aczkolwiek w większym stopniu w mieście niż na wsi. W świadomości kandydatów (kandydatek) do małżeństwa konflikt ten zawiera w sobie elementy zmagania się dobra ze złem (odpowiedzialności z egoizmem), powodując często tragiczne poczucie konieczności wyboru i decyzji.

Realizacji strategii życia jednostkowego ma charakter aksjologiczny i egzystencjalny zarazem. Dotyczy ona np. atrakcyjności partnera, który jest sam wartością –

¹²M. Paschalska, *Więzi międzyludzkie*. [w:] *Sposoby istnienia. Działanie wobec siebie i innych*. Pr. zbior. pod red. J. Rudniańskiego i K. Murawskiego, PIW, Warszawa 1988, s. 100–101.

przejawianą tak w myślach, uczuciach, woli działania, jak i w stosunkach społecznych, mierzonych np. wielkością gospodarstwa czy zamożności, ale także w swojej samotności. Wybór taki jest przewyciężeniem konfliktu, który przebiega nie tylko pomiędzy dążeniem do przyjemności i dążeniem do rzeczywistości, lecz jest także wkraczaniem w sferę egzystencji ludzkiej od strony wartości, od strony dobra lub zła. Jest wyborem dobrej lub złej egzystencji w każdym środowisku społecznym, także na wsi.

Odpowiedni wybór partnera jest wyborem siebie jako dobra, który spełnia się jeśli jest samodzielny. Dopiero poprzez wybór samego siebie człowiek ustanawia siebie jako byt aksjologiczny. Gdy człowiek nie jest zdolny do takiego wyboru, skazany zostaje na konflikt egzystencjalno-aksjologiczny i często samounicestwienia siebie w nim. Może źle wybrać partnera małżeńskiego, gdy nie potrafi dokonać społecznie ważnego, aksjologicznego wyboru, w którym może potwierdzić się w całości.

Egzystencja młodego i wolnego człowieka w środowisku wiejskim, stojącego przed problemem założenia rodziny, staje się w sytuacjach granicznych sprawą osobiście trudną. Może polegać na strachu przed zmianą stanu cywilnego wówczas, gdy wydają się ważne i konieczne inne cele życiowe. Często łączą się one z chęcią zmiany bytu osiąganą przez przejście do miasta. Życie w mieście może ułatwić dalszy rozwój osobowy, ale spowoduje prawdopodobnie opóźnienie założenia własnej rodziny.

Personal Development versus Changes in Rural Family Axiology

Abstract

Family community is of axiological character that influences personal development of its members at different scales.

Changing axiological essence of Polish family that becomes more democratic, and that we are close with in sense of civilisation value, is reflected in increasing responsibility for the others and in human being obligations in favour of the others. At the same time, household surroundings demand recognition emotional, axiological standards which would simplify mutual identification, strengthen family ties and citizenship attitude. And so would regulate mutual relations.

Traditional axiological standards in the rural family are generally broken down by young capable and creative people. They make alternate samples of their identification which, through a period of time would remain obligatory norms for them and their families, developing their community axiologically. The most important ties can „bind” a person, can captivate, but can also liberate. It is a typical ambivalence in which a person lives.